

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II GDAŃSK — GDYNIA — PONIEDZIAŁEK, 20 WRZEŚNIA 1948 R. NR 260 (452)

W numerze:

NA BŁĘDACH TRZEBA SIĘ
UCZYĆ str. 3.MIEJSKIE I POWIATOWE AK-
TYWY PARTII WITAJA U-
CHWAŁY PLENUM str. 3.ZWYCIĘSKI EGZAMIN JUNIO-
RÓW POLSKICH, POLSKA —
WĘGRY 1:0 (1:0).

PRZEDSTAWICIELE TRZECH PAŃSTW ZACHODNICH NA 12-tej AUDIENCJI u min. MOŁOTOWA

MOSKWA, 19.9. (PAP). W sobotę o godz. 17-ej czasu moskiewskiego minister Mołotow przyjął na nowej konferencji na Kremlu przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich opuścili Kreml o godz. 19.30. Tak więc sobotnia ich konferencja z radzieckim ministrem spraw zagranicznych trwała 2 i pół godziny. Następnie przedstawiciele mocarstw zachodnich udali się do ambasady amerykańskiej na zwykłą, w takich wypadkach, naradę, by zredagować raport, który miał być niezwłocznie wysłany

do Londynu, Waszyngtonu i Paryża.

LONDYN, 19.9. (PAP). Jak donosi z Moskwy agencja Reutersa, am-

basador USA Bedell Smith opuścił Kreml nieco później, niż przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Francji Roberts i Chataigne. Ambasador Bedell

Smith oświadczył przedstawicielom prasy, że pozostał jeszcze w celu „omówienia pewnej sprawy z min. Mołotowem”. Była to — powiedział ambasador — „sprawa czysto amerykańska”. Na pytania dziennikarzy ambasador odmówił wyjaśnić, czy było to ostatnie spotkanie i czy zostanie ogłoszony komunikat oraz powstrzymał się od wszelkich komentarzy, tak jak to czynił poprzednio.

Rząd francuski podwyższa podatki Plan Queuille na Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ, 18.9. (PAP). Plan Queuille, przyjęty z nieznacznymi poprawkami 22 głosami większości rządowej i gaulistów przeciwko 13 głosom komunistów i przy 4 wstrzymujących się (3 głosy PRL i 1 MRP), przez parlamentarną komisję finansową — wszedł w sobotę pod obrady Zgromadzenia Narodowego.

Koła rządowe spodziewają się, że plan zostanie uchwalony „bez większych trudności”.

„Parisien Libere” podkreśla, że najpoważniejszym argumentem premiera wobec chwiejnych przedstawicieli „trzeciej siły”, jest zgoda Stanów Zjednoczonych na odwołanie rządu nowarotności we frankach za towary dostarczane w ramach planu Marshalla pod warunkiem podwyższenia podatków we Francji.

Również „Combat” stwierdza, że plan Marshalla ciąży nad sytuacją. „Humanite” stwierdza, że plan Queuille nie przyniesie ratunku. Uzdrowienie finansów francuskich może być zrealizowane jedynie w następstwie warunkach: 1) rewindykacja należnych Francji odszkodowań, 2) redukcja budżetu wojskowego, 3) rozwój stosunków handlowych z krajami Europy Wschodniej i Środkowej, 4) zakończenie wojny z Wietnamem, 5) należyte opodatkowanie kapitalistów.

których zyski w pierwszym półroczu br. osiągnęły 420 miliardów franków

w następstwie samej tylko wyższycen, 6) zaspokojenie żądań pracowniczych.

AKTYWISCI węgierskiej partii pracujących postanawiają zaostrzyć walkę klasową

BUDAPESZT, 19.9. (PAP). W piątek wieczorem odbyło się tu wielkie zebranie aktywów węgierskiej partii pracujących, okręgu budapeszteńskiego. W zebraniu wzięli udział członkowie K.C. oraz komitetu okręgu budapeszteńskiego.

Na temat ostatnich uchwał Biura Politycznego partii przemawiał zastępca sekretarza generalnego minister obrony narodowej Mihalyi. W historii Węgier — oświadczył mówca — nie było takiej partii, która by cieszyła się taką miłością, zaufaniem i poparciem klasy robotniczej i całego ludu węgierskiego, jak węgierska partia pracujących. Należy dostrzec własne

błędy i podejść do nich z marksistowską samokrytyką. Popełniliśmy wiele błędów, gdybyśmy nie zwrócili uwagi partii na zaostrzenie się walki klasowej, walki do której należy się przygotować.

Następnie mówca wskazał na konieczność oczyszczenia partii od nieodpowiednich elementów. Podkreślił on dalej, że również poza partią istnieją możliwości dla tych, którzy chcą służyć demokracji węgierskiej i socjalizmowi.

Musimy uczynić wszystko, by nasza partia pod każdym względem stała się rewolucyjną partią klasy robotniczej.

Uczeni amerykańscy zrzekają się stanowisk rządowych

Wallace piętnuje politykę zbrojeń

NOWY JORK, 19.9. (PAP). Przewodniczący komisji energii atomowej w USA David Lilienthal, przemawiając na sesji amerykańskiego stowarzyszenia przyjaciół postępu i nauki, zmuszony był stwierdzić, że „wśród najbardziej potrzebnych uczonych i inżynierów wzrasta niechęć obejmowania stanowisk rządowych”. Jakkolwiek Lilienthal nie wymienił z imienia komisji dla badania działalności antyamerykańskiej, dał bardzo wyraźnie do zrozumienia, że to ona właśnie ponosi odpowiedzialność za wytworzoną sytuację.

Setki wybitnych uczonych w USA rzucą służbę państwową i obejmują stanowiska w przedsiębiorstwach przemysłowych, mimo że nie mają tam odpowiednich warunków dla kontynuowania badań naukowych.

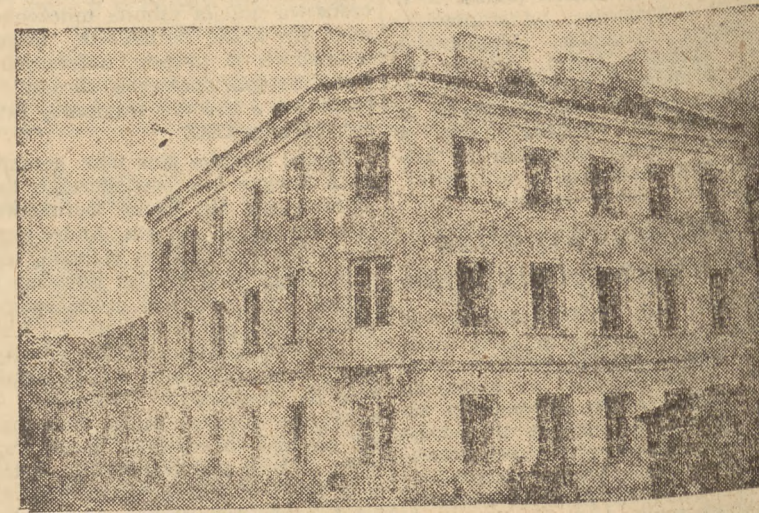
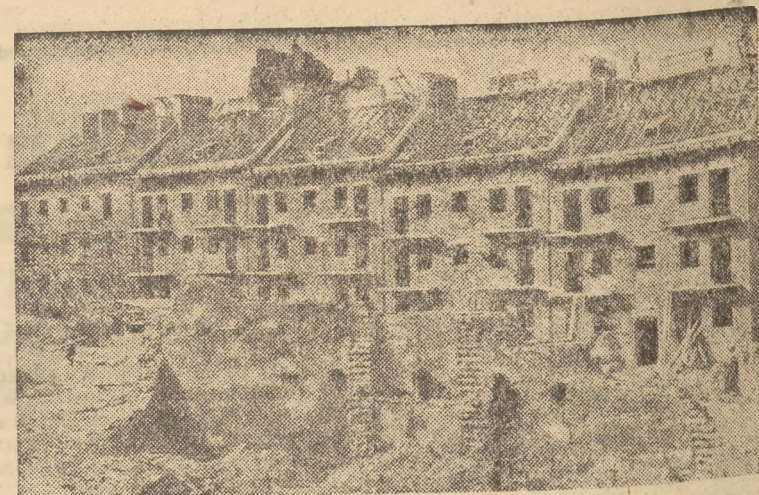
NOWY JORK, 19.9. (PAP). Kandydat na prezydenta USA z ramienia partii postępowej Henry Wallace, przemawiając w Buffalo, zaatakował ostro kandydata republikanów Thomasa Deweya. Wallace stwierdził, że milczenie, jakie Dewey zachowuje w najważniejszych zagadnieniach polityki wewnętrznej i zagranicznej, nie świadczy o zmianie jego dawnych poglądów. Dewey — oświadczył Wallace — jest nadal kandydatem tych wszystkich, którzy nienawidzili Roosevelta. Nie ma on jednak odwagi wystąpić otwarcie przeciwko duchowi Roosevelta. Milczenie Deweya — zaznacza mówca — oraz „zmiana”, jaka zaszła w Trumanie tuż przed wyborami, są „największymi hołdami kiedykolwiek złożonymi Wielkiemu Prezydentowi”.

Wallace zaatakował jednocześnie

zaw. dwupartyjny program zbrojeń, domagając się, aby sumy trwoniące na zbrojenia zostały na pomoc dla głodującej ludności, na budowę szkół, szpitali i instytucji kulturalnych.

Po dokładnym przeanalizowaniu faktów będących przedmiotem sporu pomiędzy Biurem Informacyjnym a KPJ oraz późniejszych posunięć przywódców KPJ, doszliśmy do przekonania, że grupa Tito zeszła z drogi internacjonalizmu i stoczyła się w bagno nacjonalizmu i szowinizmu. Tego rodzaju polityka szkodzi interesom światowego ruchu demokratycznego i jest zgubna przede wszystkim dla samej Jugosławii. Z tych względów wyrażamy naszą pełną solidarność z rezolucją Biura Informacyjnego, zawierającą trafną i surową krytykę obecnych przywódców KPJ.

Morderstwo, dokonane przez policję Tita na bohaterze wojny wyzwolenczej, generale Jovanowiczu, świadczy najlepiej, do jakich metod ucieka się obecny reżim, w walce przeciwko



Obok gmachów instytucji państwowych i społecznych, obok mostów i arterii komunikacyjnych — zwykłe budynki mieszkalne zajmują ważne miejsce w planach odbudowy stolicy. Na zdjęciach: Domy mieszkalne na ul. Mariensztat, w których zamieszkuje rodziny wysiedlone z terenów budowy trasy W—Z.

OGÓLNOKRAJOWY AKTYW GOSPODARCZY PPR

Dn. 18 września 1948 r. odbyła się w Warszawie ogólnokrajowa narada aktywów gospodarczych Polskiej Partii Robotniczej. Na naradę przybyli członkowie Polskiej Partii Robotniczej zajmujący kierownicze stanowiska w przemyśle, handlu i bankowości, dyrektorzy zakładów, zjednoczeń i centralnych zarządów przemysłowych, kierownicy wydziałów ekonomicznych w komitetach partyjnych i sekretarze komitetów PPR w większych fabrykach, hutach i kopalniach.

Referat o wynikach sierpniowego Plenum Komitetu Centralnego PPR wygłosił członek Biura Politycznego KC PPR tow. Hilary Minc, po czym rozwinęła się szeroka dyskusja, w której zabierało głos około 40 towarzyszy.

W czasie obrad na salę przybył Generalny Sekretarz PPR towarzysz Bolesław Bierut, którego uczestnicy narady powitali długimi oklaskami.

W Prezydium Narady zasiadali m. in. członkowie Komitetu Centralnego PPR tow. tow. Berman, Zawadzki, Zambrowski, Ochab i Jędrzychowski.

Po podsumowaniu dyskusji przez tow. Mincę uchwalona została odpowiednia rezolucja. Naradę zakończono czytaniem „Międzynarodówki”. Materiały narady zostaną opublikowane w prasie.

Pracownicy ambasady jugosłowiańskiej w Polsce przeciwko polityce kliki Tita

My niżej podpisani, członkowie Komunistycznej Partii Jugosławii oświadczamy, że nie zgadzamy się z polityką, prowadzoną przez Tito. Kardela, Rankowicza, Džilas i ich pomocników.

Po dokładnym przeanalizowaniu faktów będących przedmiotem sporu pomiędzy Biurem Informacyjnym a KPJ oraz późniejszych posunięć przywódców KPJ, doszliśmy do przekonania, że grupa Tito zeszła z drogi internacjonalizmu i stoczyła się w bagno nacjonalizmu i szowinizmu. Tego rodzaju polityka szkodzi interesom światowego ruchu demokratycznego i jest zgubna przede wszystkim dla samej Jugosławii. Z tych względów wyrażamy naszą pełną solidarność z rezolucją Biura Informacyjnego, zawierającą trafną i surową krytykę obecnych przywódców KPJ.

Morderstwo, dokonane przez policję Tita na bohaterze wojny wyzwolenczej, generale Jovanowiczu, świadczy najlepiej, do jakich metod ucieka się obecny reżim, w walce przeciwko

fara naszych poległych towarzyszy, którzy padli w walce o niepodległą Jugosławie, związaną jak najszybciej z uwolnieniem więźniów z ZSRR, nie może być na marne.

W imię tej przelanej krwi, w imię olbrzymich ofiar narodów Jugosławii, oświadczamy, że nie dopuścimy do zdrady przed ideałami Internacjonalizmu. W imię bohaterów jugosłowiańskich, w imię przyszłości Jugosławii, w imię członków jej ludów, wzywamy „członków KPJ, aby wyparli nacjonalizm z naszej partii, aby usunęli obecne kierownictwo, które nie chce naprawić swych błędów i pcha wskutek tego partię i kraj ku przepaści”.

Jesteśmy przekonani, że wszelkie manewry wrogów dążące do wyrwania Jugosławii z obrotu demokratycznej wojny zostaną zniweczone. Jesteśmy pewni, że narody Jugosławii, w klasie robotniczej i ogromnej większości ludowej, elementu KPJ na czele, położą kres dotychczasowej sytuacji. Jesteśmy przekonani, że każdy Jugosłowianin zrozumie, że jedynie zjednoczenie powróci Jugosławii w sferę obozu antyimperialistycznego, na którego czele stoi potężny Związek Radziecki, zapewni Jugosławii niepodległość, zapewni jej prawdziwy rozwój i szczęście ludów i rozwój jej socjalizmu, wzmocni międzynarodowy obóz pokoju i demokracji.

Saranović Radomir, sekretarz Ambasady FLRJ w Polsce, Sandulović Nikola, kierownik Przedstawicielstwa Generalnej Dyrekcji Specjalnej Międzynarodowej Ministerstwa Handlu i Zastępca, Jakić Jakov, urzędnik Ambasady FLRJ w Polsce, Vukmanović Besilika, urzędnik Ambasady FLRJ w Polsce.

Delegacja polska na sesję ONZ opuściła Warszawę

W dniu 18 bm. opuściła Warszawę, udając się do Paryża na Ogólne Zgromadzenie ONZ delegacja polska z ministrem spraw zagranicznych Zygmuntem Modzelewskim na czele.

ZADANIA RUCHU ZAWODOWEGO W NOWEJ SYTUACJI

„Stałą troską Partii jest niedostateczna rola w życiu i walce klasy robotniczej — podstawowej transmisji do mas robotniczych — związków zawodowych” — oświadczył towarzysz Bierut w swoim referacie o wynikach sierpniowego Plenum na ogólnokrajowej naradzie aktywów partyjnych.

Partia nasza brała kierujący udział w odbudowie ruchu związkowego po wyzwoleniu i ma słuszne prawo do dumy z wielkich osiągnięć organizacyjnych tego ruchu, jego potężnego wzrostu liczebnego, jego rozbudowy i wzmocnienia. Ale nie jest naszym zwyczajem wbić się w dumę i spoczywać na laurach. Marksista musi stale sprawdzać, czy słusznie działa w danej chwili i czy idzie po słusznej drodze naprzód. A patrząc z tego punktu widzenia na obecny stan ruchu zawodowego musimy sobie powiedzieć, że jego rola w życiu i walce klasy robotniczej nie jest dostateczna.

Związki nie potrafiły w należyty sposób włączyć się w ruch wspólzawodnictwa w jego organizację i rozszerzanie, nie podjęły w sposób należyty popularyzacji jego osiągnięć, przekazywania doświadczeń członków przodowników i nowatorów całej masie robotniczej.

Związki nie zdołały wejść należycie w sprawy wytwórcze, mało poświadczyły uwagi organizowaniu narad wytwórczych, tego potężnego instrumentu wciągania mas robotniczych do współzawodnictwa przemysłowego.

Związki nie pilnowały z niezbędną energią i wytrwałością sprawy walki ze spekulacją, sprawy mobilizacji mas członkowskich do udziału w społecznej kontroli handlu.

Związki nie włożyły jeszcze swego wkładu do nowej treści sojuszu robotniczo-chłopskiego, nie podchwyciły i nie rozpowszechniały doniosłych inicjatyw patronatu fabryk nad ośrodkami maszynowymi przy spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej.

Nie dotrzymały również kroku potrzebom klasy robotniczej w jej codziennych bolączkach, nie brały dość czynnego udziału w walce o poprawę warunków mieszkaniowych robotników, o podniesienie stanu zdrowotnego osiedli robotniczych, o usprawnienie Ubezpieczalni i lecznictwa. Jedynie niektóre związki częściowo przyczyniały się do usuwania tych bolączek i trosk robotników, inne natomiast związki nie dostrzegały ich, a nieraz wręcz ignorowały.

Istnieją również w związkach liczne braki organizacyjne. Polegają one przede wszystkim na słabości podstawowego ognia, jakim są Rady Zakładowe jak również na wadliwej strukturze szeregu związków. W stosunkowo bardziej rozwiniętej pracy kulturalnej panowała jednostronność, zaniedbana była praca oświatowa, w pracy artystycznej były liczne braki ideologiczne. Niedostatecznie też była ta działalność oparta na społecznej inicjatywie mas członkowskich.

Te i liczne inne braki, wykryte na ogólnokrajowej partyjnej naradzie aktywów związkowego PPR odbytej 17 bm. w Warszawie, powinny zalarmować ogół naszych towarzyszy biorących udział w pracy Rad Zakładowych i we władzach związkowych, zmobilizować ich do walki przeciwko groźbie oportunistycznego wycofania roli związków zawodowych, przeciwko niewykorzystanym jeszcze pozostałościom fałszywych, socjaldemokratycznych, trade-unionistycznych poglądów na rolę i zadania związków zawodowych, przeciwko niebezpieczeństwu zbiorowizowania aparatu związkowego, przeciwko przesączaniu się wrogiej klasowo ideologii w pracy politycznej — oświatowej i kulturalno-artystycznej związków.

Jedynie w stałej łączności z 5-milionową masą członkowską, w powiązaniu działalności związków z życiem i walką klasy robotniczej leży droga do przewyższenia braków i zaniedbań w ruchu zawodowym,

Posł RP w Islandii złożył listy uwierzytelniające

! SZTOKHOLM, 19.9. (PAP). — Mini-ster pełnomocny RP w Norwegii, dr Józef Giebułtowski, mianowany został posłem RP w Islandii w dniu 14 bm. złożył listy uwierzytelniające prezydentowi Islandii w Reykjavíku.

PREZYDENT Rep. Węgierskiej złożył mandat poselski

BUDAPEST, 19.9. (PAP). W związku z wyborem na stanowisko prezydenta Republiki Węgierskiej, Arpad Szakasits złożył mandat poselski. Z mandatu poselskiego zrezygnował również b. minister spraw zagranicznych Erik Molnar, który w najbliższym czasie wyjeżdża na placówkę dyplomatyczną.

CSR wyrównuje zobowiązania wojenne

PRAGA, 19.9. (PAP). Jak donosi czeska agencja prasowa ČTK, między czesko-słowackim ministerstwem spraw zagranicznych a ambasadą amerykańską w Pradze, zawarta została umowa, likwidująca ostatecznie wszelkie zobowiązania Czechosłowacji, wynikające z tytułu dostaw wojennych, przynależnych Czechosłowacji w ramach czesko-słowacko-amerykańskiej umowy o pożyczce i dzierżawie z roku 1942.

Czechosłowacja zobowiązała się zapłacić kwotę 8.647.072 dolarów i wyrównać w ten sposób zobowiązania wobec Stanów Zjednoczonych.

Milion par obuwia dla wsi

Plan państwowy dostarczenia obuwia dla rolników, określony został w roku bieżącym na jeden milion par butów, w tym część miała być pokryta z bieżącej produkcji Państwowych Zakładów Obuwianych, a część za pomocą dostaw z importu. Plan wykonany został w całości. W roku bieżącym Centrala Złoty Przemysłu Skórzanego oddała do dyspozycji central rolniczych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej jeden milion par butów, przeznaczonych wyłącznie dla wsi, przy czym cena butów męskich rolniczych na podwójnej żelwicy wynosi ok. 5 tys. zł, a cena butów z cholewami ok. 13 tys. zł. Buty produkcji Zakładów Państwowego Przemysłu Skórzanego, rozprowadzane są za pośrednictwem spółdzielni chłopskich.

POGRZEB PAWŁA ETTINGERA

MOSKWA, 19.9. (PAP). W dniu wczorajszym odbył się w Moskwie pogrzeb sędziwego krytyka artystycznego Polaka Pawła Ettingera. Na uroczystościach żałobnych w siedzibie Związku Plastyków Radzieckich zgromadził się liczny przedstawicielstwa świata artystycznego Moskwy, wybitni artyści malarze, graficy i krytycy, m. in. Sergiusz Gerasimow, Faworski, Gonczarow, Dobrow, prof. Alpatow i inni. Przybyli także przedstawiciele ambasady R. P. w Moskwie, prasy polskiej oraz liczni członkowie kolonii polskiej i polskiej młodzieży uniwersyteckiej, studiuje w ZSRR.

W imieniu ambasadora R. P. w Moskwie radca Dr Lipowski i attaché

Rozejm w Palestynie trwa Rada Bezpieczeństwa zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie

Aresztowania w Palestynie po zamachu na Bernadotte

PARYŻ, 19.9. (PAP). W sobotę po południu zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie Rada Bezpieczeństwa w celu zbadania sytuacji, jaka wytworzyła się w Palestynie po zamordowaniu rozejmcy ONZ hr. Bernadotte.

PARYŻ, 19.9. (PAP). Rada Bezpieczeństwa uchwaliła minutą milczenia państwo Hr. Folke Bernadotte. Delegaci wszystkich 11 państw, należących do Rady, popielili sprawców zbrodni i wyrazili żal z powodu tragicznej śmierci rozejmcy ONZ.

Zabrał również głos sekr. generalny ONZ Trygve Lie, oświadczając, że za morderstwo Hr. Folke Bernadotte i towarzyszącego mu pik. André Serota nie tylko dojdzie do głębo, lecz i pociąga za sobą bardzo poważne problemy dla narodów zjednoczonych. Bernadotte i pik. Serat byli 7 i 8 z kolei przedstawicielami ONZ, poległymi podczas wykonywania swych obowiązków na Środkowym Wschodzie. Ich zabójstwo stanowi punkt kulminacyjny szeregu incydentów, które świadczą o braku poszanowania autorytetu ONZ. Można je również uważać za bezpośrednie usiłowanie zakłócenia wysiłków Narodów Zjednoczonych w kierunku rozwiązania zagadnienia palestyńskiego.

Jak podaje agencja France Presse, komisja ONZ do spraw zawieszenia broni w Palestynie wydała komunikat, że zabójstwo Bernadotte'a nie wpłynęło na sprawę zawieszenia broni w Palestynie.

Jak donosi z Haify agencja Reutersa, na rozkaz rządu Izraela przedsięwzięto tam surowe środki bezpieczeństwa w dążeniu do ujęcia mordercy Bernadotte'a. Wszystkie samoloty, które miały opuścić Haifę w sobotę rano, zostały poddane ścisłej kontroli. Pierwszy samolot, należący do panafrykańskich linii lotniczych, wystartował dopiero o godz. 14-ej. Uzbrowiona policja strasze hotelu „Zion”, gdzie mieszka większość urzędników ONZ.

OŚWIADCZENIE PRZEDSTAWICIELA RZĄDU IZRAELA

PARYŻ, 19.9. (PAP). Przedstawiciel Izraela przy ONZ Aubrey Eban złożył w sobotę wieczorem deklarację w sprawie śmierci hr. Bernadotte.

Pragnę wyrazić — głosi deklaracja

— w imieniu rządu Izraela uczucia żgrozy i żalu z powodu potwornej zbrodni jakiej dokonano wczoraj w Jerozolimie. Nie ma żadnego usprawiedliwienia tej zbrodni. Ze względu na to, że tragedia miała miejsce na obszarze zajętym przez siły zbrojne Izraela, Rada Bezpieczeństwa zostanie wkrótce poinformowana o jak najbardziej drastycznych i daleko idących zarządzeniach mających na celu wymierzenie zbrodniarzom sprawiedliwości.

PODEJRZENIA CIĄŻĄ NA ODLAMIE „GRUPY STERNA”

LONDYN, 19.9. (PAP). Jak donosi z Jerozolimy agencja Reutersa, wielu obserwatorów ONZ i łączników oficerów armii żydowskiej otrzymało od bity na maszynę listy, w których organizacja pod nazwą: „Hazit Hamoledeth” oświadcza dostownie: „Zabiłmy Bernadotte'a ponieważ pracował na dla Brytyjczyków i słuchał rozkazów brytyjskich”. Źródła żydowskie twierdzą, że jeśli listy nie są jakąś prowokacją lub fałszerstwem, to pochodzą one od radykalnie prawicowego odłamu tzw. „grupy Sterna”, który rzeczywiście jest znany pod powyższą nazwą. „Hazit Hamoledeth” oznacza w tłumaczeniu „Front ojczyzny”. Jednakże członkowie grupy

Akt kapitulacji Hajderabadu wręczony dowódcy wojsk hinduskich

LONDYN, 19.9. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Hajderabadu, że w sobotę nastąpiła oficjalna kapitulacja sił wojskowych Nizama. Akt kapitulacji został wręczony przez dowódcę wojsk Hajderabadu dowódcę hinduskich sił zbrojnych — generałowi Choudhury.

Według krążących pogłosek, dowódca mużmańskich oddziałów Razakarów zbliżył do Pakistanu.

Szajka szpiegowska dr Krajiny przed sądem w Pradze

PRAGA, 19.9. (PAP). Przed sądem państwowym w Pradze, rozpoczął się proces przeciwko kilkunastu członkom szajki szpiegowskiej, zorganizowanej przez b. sekretarza generalnego czeskiej partii narodowo — socjalistycznej Krajiny. Głównymi oskarżonymi na tym procesie są, oprócz Krajiny, Hora i Cizek, którzy w lutym r. zbiegli z Czechosłowacji za granicę, gdzie obecnie wspólnie z Niemcami i innymi agentami, uprawiają działalność szpiegowską przeciwko państwu czesko-słowackiemu. Akt oskarżenia za-

Sterna, z którymi rozmawiał korespondent agencji Reutersa oświadczają, że nie mają nic absolutnie wspólnego z zamordowaniem rozejmcy ONZ.

LONDYN, 19.9. (PAP). Z Haify donoszą, że w toku rewizji dokonanej w Jerozolimie aresztowano w myśl rozkazów rządu Izraela 60 osób. W mieście obowiązuje godzina policyjna. Rzecznik rządu Izraela oświadczył, że wśród aresztowanych nie znajduje się nikt z żydowskich sił zbrojnych. Aresztowań dokonano zwłaszcza wśród osób podejrzanych o kontakty z „grupą Sterna”.

OBSERWATORZY ONZ W PALESTYNE FAWORYTU ARABÓW

LONDYN, 19.9. (PAP). Agencja Reutersa podaje oświadczenie, złożone przez dowódcę sił wojskowych Izraela — Yadina, który podkreślił, że na terenach kontrolowanych przez Żydów, znajduje się więcej obserwatorów ONZ, niż na obszarach zajętych przez Arabów. Fakt ten jest dowodem na faworyzowanie Arabów przez funkcjonariuszy aparatu rozejmowego ONZ.

Pik. Yadin dodał, że w południowej Palestynie gdzie nie ma obserwatorów ONZ, Egiptanie posyłają bez przeszkód posiłki drogą lądową i morską.

Na terenie całego państwa wprowadzono administrację wojskową, przy czym gubernatorem wojskowym mianowano dowódcę pierwszej hinduskiej dywizji pancerniej, gen. Choudhury. Wszyscy ministrowie rządu Nizama, poddani zostali domowemu aresztowi. Wydano rozkaz aresztowania przywódcy oddziałów Razakarów. W miastach Hajderabad i Secunderabad wprowadzono godziny policyjne.

rzuca im oraz ich współpracownikom zbrodnie zdrady państwa oraz zdradę tajemnic wojskowych.

PRAGA, 19.9. (PAP). Przed trybunałem sądu krajowego w Libercu, w Czechach północnych, rozpoczął się proces przeciwko sześciu przestępcom, którzy ujęci zostali jako autorzy nielegalnych ulotek o treści antypaństwowej i antydemokratycznej. Akt oskarżenia został sporządzony na podstawie nowej ustawy o ochronie republiki czesko-słowackiej.

Zakończenie obrad Świat. Federacji Towarzystwa Przyjaciół ONZ

GENEWA, 19.9. (PAP). W sobotę zakończyły się obrady Światowej Federacji Towarzystwa Przyjaciół ONZ, w których uczestniczyła również delegacja polska z posłem Juszkiewiczem na czele. Oceniając pozytywny udział Polski w dziele pokojowej współpracy międzynarodowej, Federacja wybrała jednomyślnie na swego honorowego przewodniczącego

prof. Oskara Langego. Przyjął również jednomyślnie polski projekt rezolucji, potępiającej propagandę wojenną oraz wzywającej do zwalczania zarówno podżegaczy wojennych, jak i źródeł fałszywych informacji.

Następne zebranie Światowej Federacji postanowiono zwołać w r. 1949 do Rzymu.

Anglicy werbuja b. SS-owców — Niemcy magazynują w podziemiach broń i amunicję

BERLIN, 19.9. (PAP). — Jak donosi „National Zeitung”, w zachodnich sektorach Berlina istnieje wciąż jeszcze wiele potajemnych składów broni. Po wzięciu się na źródła brytyjskie, pismo podaje, że w ciągu ostatnich 8 tygodni znaleziono w sektorach zachodnich 20 tysięcy sztuk amunicji karabi nowej, wielkie ilości broni maszynowej i „panzerfaustów” oraz kilka miotaczy granatów. Większa część znalezionych broni została przed niedawnym czasem wykradzioną z magazynów amunicji, które miały ulec likwidacji.

W ciągu ub. 2 miesięcy wykryto również w sektorach zachodnich 7 potajemnych radiostacji nadawczych, zmontowanych z b. nadajników Wehrmachtu.

Władze brytyjskie i amerykańskie — pisze dziennik — nie przywiązują wielkiej wagi do faktu istnienia tych podziemnych składów w Berlinie i nie czynią żadnych energicznych kroków w kierunku ich wykrycia i ukarania winnych.

INCYDENT NA LOTNISKU

BERLIN, 19.9. (PAP). — Jak podaje agencja ADN na lotnisku w Gatow (w angielskim sektorze Berlina) zdarzył się następujący wypadek: Wczoraj 15 września zatrzymano po pracy niemieckich robotników na lotnisku w związku z tym, że podczas badania dokumentów okazało się, że jeden z nich posiadał odpowiedniej legitymacji. Kiedy robotnicy zaczęli się burzyć przeciwko temu, że się ich przetrzymuje, angielski policjant zagroził rewolwerem soferowi samochodu ciężarowego, którym robotnicy nieśli wyjechać. Inni policjanci angielscy otoczyli samochód i skierowali prze-

ciwko robotnikom automaty. Zachowanie się policji angielskiej spowodowało protest robotników. W odpowiedzi na to jeden z policjantów dał serię z automatu. Dwóch robotników zostało ciężko rannych.

ANGLICZY WERBUJA B. SS-OWCÓW

MOSKWA, 19.9. (PAP). — Agencja Tass podaje za rozgłosną niemiecką dla strzelców „Deutschland-sonder”, że biura pośrednictwa pracy w Hamm, Beckum, Elde, Lipstadt i Soest, z polecenia brytyjskich władz okupacyjnych, zajmują się werbowaniem żołnierzy b. armii niemieckiej do służby w armii angielskiej. Jak informuje rozgłosna, mężczyznom w wieku od 22 do 25 lat, którzy dawniej służyli w wojskach SS, w oddziałach pancernych lub lotniczych, w b. hrach tych wręcza się specjalne deklaracje do podpisania. Deklaracja zobowiązuje do służby w armii angielskiej w ciągu 6 miesięcy z możliwością przedłużenia tego terminu. Zwerbowanych rozmieszcza się następnie w specjalnych obozach, których kilkanaście rozrzuconych jest po całej strefie brytyjskiej.

W chwili obecnej w obozach tych znajduje się około 13 tysięcy Niemców, z których utworzono specjalne formacje wojskowe. Liczba ta ma być doprowadzona do 20 tysięcy. Werbowanie prowadzone jest również wśród osób, przebywających w obozach dla internowanych. Niemieckim kierownikom kampanii werbunkowej jest ppłk Hintze, członek SS od roku 1935.

Cała akcja werbunkowa odczyna jest największą tajemnicą.

Większość zwerbowanych ma pozostać w Niemczech. Pozostali wyjadą do

Odezwa Słowian amerykańskich domaga się powrotu do polityki Roosevelta

24 bm. otwarcie Kongresu w Chicago

NOWY JORK, 19.9. (PAP). — Dnia 24 bm. nastąpi w Chicago otwarcie IV krajowego zjazdu Amerykańskiego Kongresu Ogólnosłowiańskiego.

Opublikowana w związku z tym odezwa stwierdza, iż zjazd ma dać wyraz dominującemu wśród milionów Amerykanów pochodzenia słowiańskiego pragnieniu utrzymania pokoju i zapewnienia narodowi amerykańskiemu jego demokratycznych praw i swobód. Odezwa domaga się powrotu do polityki Roosevelta, polityki przyjaźni i współpracy między narodem amerykańskim a narodami słowiańskimi i innych młujących wolność krajów. Au-

torzy odezwy potępiają odbudowę potencjału militarnego Niemiec zachodnich i żądają udzielenia pomocy gospodarczej wszystkim krajom zniszczonym przez wojnę bez narzucania im jakichkolwiek warunków politycznych.

Na zjeździe przemawiać będą m. in.: kandydat na prezydenta USA z ramienia partii postępowej — Henry Walla ce, pisarz Adamiec, członek Izby Reprezentantów — Sadowski, przewodniczący Kongresu — Krzycki oraz sekretarz Komitetu Wykonawczego Kongresu — Piryński.

Komuniści austriaccy domagają się

25 proc. podwyżki płac robotniczych Socialdemokrati — wrogami jedności

WIEDEŃ, 19.9. (PAP). W sobotę rozpoczęła się w Wiedniu konferencja przywódców wszystkich austriackich związków zawodowych, której celem jest zajęcie stanowiska w sprawie wnik rokowani o podwyżkę płac, prowadzonych ostatnio z pracodawcami i przedstawicielami rządu.

Socialistyczny przewodniczący Federacji Związków Zawodowych — Boehm stwierdził, że 6 proc. podwyżki płac jest dostateczna. Natomiast wiceprzewodniczący Federacji, komunistą Fiala oświadczył, że rezultat rokowań jest całkowicie niewystarczający, nie zaspokaja on bowiem w żadnym punkcie żądań robotników. 6-procentowa podwyżka płac nie wystarcza nawet na wyrównanie oficjalnie przyznanej podwyżki cen. Frakcja komunistyczna przedłożyła rezolucję, w której domaga się odrzucenia wyniku rokowań i żąda 25-procentowej podwyżki płac przy zachowaniu dotychczasowego poziomu cen.

Z całej Austrii nadchodzą wiado-

mości o jednomyślnym odrzuceniu przez masy robotnicze wyniku rokowań. W szeregu zakładach przemysłowych doszło do strajków protestacyjnych. W licznych fabrykach odbyły się zebrania, na których robotnicy domagali się 25-procentowej podwyżki płac.

Wielki rozmach ruchu robotniczego w Austrii, w sprawie polepszenia warunków życia, zmusił socialdemokratów austriackich do zmiany dotychczasowego stanowiska i przynajmniej do pozornej wystąpienia w roli obrońców żądań robotniczych.

Pisząc o tym, dziennik „Arbeiter Zeitung” podkreśla, że byłoby naiwnością sądzić, iż reakcja austriacka zrezygnowała ze swoich planów. Pracownicy socjaliści znielili swoją taktykę, ale ich blok polityczny z reakcją austriacką, w dalszym ciągu istnieje.

Robotnicy coraz bardziej przekonują się o zdradzieckiej roli przywódców socialdemokratycznych.

Prasa państw zachodnich nie ukrywa niezadowolnienia z realizacji „planu Marshalla”

BRUKSELA, 19.9. (PAP). — Prasa belgijska wyraża coraz częściej zaniepokojenie z powodu ograniczeń wywołanych planem Marshalla. Prawicowa gazeta katolicka „Libre Belgique” przyznaje, że po posiedzeniu Rady Europejskiej Współpracy Ekonomicznej cele ekonomiczne i polityczne planu Marshalla, wywołują coraz większe zaniepokojenie wśród uczestników planu.

Dziennik konstataje, że na posiedzeniach Rady prowadzono skomplikowaną i niebezpieczną polityczną grę, w której państwa silniejsze starały się oszukać swoich słabszych partnerów. Wskazując na ograniczenia, przewidziane przez plan Marshalla, dziennik podkreśla, że państwa europejskie będą mogły dokonywać zakupów za dolary tylko w Stanach Zjednoczonych. „Libre Belgique” przyznaje, że warunki ten nie rozwiąże trudności państw marshallowskich.

LONDYN, 19.9. (PAP). — Londyński tygodnik „Tribune”, który był gorącym zwolennikiem planu Marshalla, obecnie, kiedy podział kwot przewidzianych przez plan Marshalla został już podany do wiadomości, nie może ukryć swego rozczarowania. „Tribune” uważa, że Anglia z kwoty tej przeznaczonej nie będzie miała dostatecznych funduszy w celu dokonania inwestycji, których Wielka Brytania tak bardzo potrzebuje.

Analizując plan „wewnętrzno — europejskich transakcji kredytowych”, „Tribune” dochodzi do wniosku, że plan ten jest obliczony na zamrożenie europejskiego handlu wewnętrznego w jego obecnej formie. Tygodnik angielski żali się, że handel ten jest niedostateczny pod względem rozmiarów oraz niewłaściwy „pod względem kierunku”.

30-ta rocznica zamordowania

26-ciu komisarzy komunistycznych w Baku

MOSKWA, 19.9. (PAP). — Ludność Azerbejdżanu przygotowuje się do 30 rocznicy zamordowania 26 komisarzy

komunistycznych w Baku, straconych przez angielskich interwentów.

W fabrykach, domach kultury wygłasza się referaty o życiu i działalności 26 komisarzy z Baku. Azerbejdżanska filia instytutu Marksa — Engelsa — Lenina rozpoczęła publikację materiałów o życiu i tragicznej śmierci bohaterów bojowników rewolucyjnych. Duże zainteresowanie wzbudziły dokumenty, oświetlające interwencję angielską w Azerbejdżanie w latach 1918 — 1919. Ogłasza się obecnie materiały archiwalne świadczące o agresywnych planach interwentów angielskich oraz ich polityce krwawego terroru.

Oddzielne szkice biograficzne zostały poświęcone życiu i działalności Az. zisbekowa, Szauana, Dżafaridze i Fioletowa — znanych komunistów azerbejdżanskich, którzy zginęli z rąk interwentów angielskich.

Zbiór przemówień delegatów ZSRR

na II sesji zgromadzenia ONZ

MOSKWA, 19.9. (PAP). — Wysłała z druku książka pt. „Delegacje ZSRR, USSR i BSR na drugiej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ”. Książka zawiera przemówienia Wyszyńskiego, Gromyki, Manuilskiego, Zorina, Kisielewa wygłoszone na drugiej sesji ONZ, która odbywała się w Nowym Jorku od września do listopada 1947 r.

Materiały zostały rozdzielone według tematów: walka o pokój i przyjaźń narodów, walka z podżegaczami wojennymi, o zasadzie jednomyślności wielkich mocarstw, przerw interwencji zagranicznej w Grecji, o samodzielnym Korea, przeciw faszyzmu, państwu reżimowi Franco, sprawie palestyńskiej, sprawa przyjęcia nowych członków do ONZ o „eliminacji” z rozprawianiem fałszywych wiadomości (kt. Książka została wydana przez państwowe wydawnictwo polityczne).

Na Marsie istnieją życie roślinne Nowe odkrycie radzieckiego uczonego

MOSKWA, 19.9. (PAP). — Znany radziecki astronom Tichow, który od szeregu lat zajmuje się badaniem życia roślinnego na Marsie i stworzył no-

wą gałąź nauki — astrobotaniki, dowiódł, że na Marsie istnieją życie roślinne, wykazując podobieństwo do roślinności arktycznej i wysokogórskiej. Latem br. prof. Tichow przeprowadził badania wysokogórskie w górach Ala-Tau na wysokości 2.700 — 3.500 metrów. Badania te wykazały, że cechy roślin wysokogórskich potwierdzają tezę istnienia roślinności na Marsie. Barwik wysokogórskich roślin przyczynia się do zwiększenia chłonności długofalowych promieni, w których skoncentrowana jest połowa ciepła słonecznego. Podczas dokonywania zdjęć tych roślin w promieniach ultrafioletowych i ultraczernych, jak to też zdjęć spektroskopicznych, członkowie ekspedycji odkryli nowe całkowicie i nieznane w nauce zjawisko, a mianowicie fluorescencję kwiatów, wywołaną przez ultrafioletowe promienie.

Optyczne cechy roślin wysokogórskich podobne są do cech, jakie uczony Tichow odkrył przy badaniu zdjęć meków, rosnących na Marsie.

WALKI W GRECJI

RZYM, 19.9. (PAP). Agencja Elefteri Ellada komunikuje, że silne walki rozgorzały w Epirze. W rejonie Messowuni-Marina, wojska faszystowskie nacierają przy pomocy dużych sił artyleryjskich i lotnictwa. Kontratak wojsk demokratycznych zwycięsko powstrzymują napór wroga.

Oddziały armii demokratycznej atakowały i zmusiły do odwrotu wojska ateńskie w rejonie Sochos-Ilipolis i Metalikos. Oddziały konnicy armii demokratycznej zdobyły Metalikos.

W Tracji w górach Tsantiri-Chionu batalion armii faszystowskiej po krótkiej walce został zdziśiętkowany.

WYROK W PROCESIE lekarzy krakowskich

W Krakowie ogłoszony został w dniu wczorajszym wyrok w sprawie czterech lekarzy krakowskich, oskarżonych o nieumyślne spowodowanie śmierci, ukazanego przez żmłję dziecka. Mocą wyroku skazani zostali: Dr Łaszczak na półtora roku, absolwent medycyny Piela na rok, zaś Dr Górnyski na pół roku więzienia. Dr Barnasza Sąd uniewinnił.

Sentencja wyroku stwierdza, że po-

stawieni w stan oskarżenia lekarze nie udzielili należytej pomocy ukazanemu przez żmłję dziecku, które znajdowało się w położeniu groźącym bezpośrednią utratą życia.

W uzasadnieniu wyroku Sąd stwier-

dził, iż podmiotem artykułu 247 na mocy którego skazano lekarzy, staje się każdy osobnik, który jest świadkiem niebezpieczeństwa grożącego innej osobie i nie udziela jej możliwej do zastosowania, bez narazenia własnego życia, pomocy. Obowiązek z tego przepisu prawnego, poza solidaryzmem społecznym obowiązującym każdego obywatela, obciąża w szczególności stopni lekarza, który powołany jest do udzielania pomocy osobom zagrożonym niebezpieczeństwem utraty życia.

Zarówno Prokuratura, jak i obrona skazanych, wniosła apelację.

Kronika Wybrzeża

Narada zakończyła się uchwaleniem rezolucji, w której zebrani solidaryzują się w pełni z uchwałami plen.

W końcu zebrania przyjęta została rezolucja, w której aktywnie m. Eiblańczycy solidaryzuje się z uchwałami sierpniowego plenum KC i zobowiązuje się doprowadzić uchwały te do wiadomości szerokich mas politycznych oraz realizować je w swym codziennym życiu. (wm)

ej w Gdańsku
1307 WK

stała PPR nr 3010,
Wielbierzewo, 130

REDAKCJA: GDANSK Pl Armii Czerwonej 1 — Red. Naczelny przy

GŁOS SPORTOWY

ZWYCIĘSKI EGZAMIN JUNIORÓW POLSKICH
POLSKA - WĘGRY 1:0 (1:0)

Łódź, od specjalnego wystannika.

Pierwszy międzynarodowy występ juniorów polskich, którzy rozegrali mecz piłkarski z reprezentacją juniorów węgierskich — zakończył się zwycięstwem Polaków w stosunku 1:0 (1:0). Zdaniem fachowców wynik remisowy 1:1 najlepiej odzwierciedlałby stosunek sił. Ze jednak juniorzy polscy potrafili utrzymać zwycięski wynik, świadczy chwalenie o ich ambicji i — umiętnościach.

Kondycyjni reprezentanci polscy wytrzymali mecz bez zarzutu. Technicznie również są dość wysoko zaawansowani, fizyczne warunki posiadają bardzo dobre, w czym wyraźnie przewyższali swoich przeciwników. Ustępowali za to gościom taktyką gry, rutyną, opanowaniem ciała i ogólnym przygotowaniem gimnastycznym. Juniorzy polscy byli aszywniejsi od Węgrów których styl gry był bardziej płynny, a balans ciała nie ustępujący najlepszym seniorom. Nie wiadomo dlaczego Polacy wybrali styl gry półgórny, co przy silnym wietrze było zupełnie niecelowe. Węgrzy grali przyziemnie i podania ich były bardzo dokładne i precyzyjne.

Jedenastka naszych juniorów ma

FESTIWAL
filmu radzieckiego

W ramach zbliżającego się Międzynarodowego Festiwalu Filmu Radzieckiego w Warszawie, w ramach Wymiany Kulturalnej Polsko - Radzieckiej, dyrektora „Filmu Polskiego” w porozumieniu z Tow. Przyjaciół Polski - Radzieckiej organizuje Festiwal Filmu Radzieckiego, który trwać będzie od 7 października do 8 listopada br. W czasie Festiwalu wyświetlanych będzie kilkadziesiąt filmów radzieckich, w tej liczbie szereg nowych, dotychczas u nas nieznanych.

W pierwszym tygodniu na ekrany wejdą filmy dotychczas u nas nieznanne, a mianowicie: „Pieśń tajgi”, „Harry Smith odkrywa Amerykę”, „Młodzi idą”, „Narzeczona z Turkestanu” i „Na morskim szlaku”. Filmy te wyświetlane będą podczas festiwalu przez dwa dni, po czym przejdą do zwykłej eksploatacji.

W drugiej serii wyświetlane będą obrazy popularne, rozrywkowe i muzyczne, jak: „Cyrek”, „Świat się śmieje”, „Muzyka i miłość”, „Świniarka i pastuch”, „Cztery serce”, „Zwariowane lotnisko”, „Antoni Iwanowicz gniewa się”, „Wolga, Wolga”, „Słuby kawalerskie”, „Dwaj panowie”, „Dzie wczeta z baletu” i „Wiosna”.

Następny okres festiwalu obejmie filmy historyczne: „Iwan Groźny”, „Piotr I”, „Aleksander Newski”, „Admirał Nachimow” i „Kraźownik Warg”.

W czwartym tygodniu festiwalu ujrzymy filmy poświęcone okresowi walki z faszyzmem, jak: „Wielki przełom”, „Statek-pułapka”, „As wywiadu”, „Dusze nieujarzmione” i „Kurhan Malachowski”. Wreszcie w ostatnim tygodniu pokazane będą filmy na temat rewolucji październikowej: „Ostatnia noc”, „Delegat floty”, „My z Kronstatu”, „Czapajew”, „Lenin w październiku”, „Lenin w 1918 r.”.

Prócz tego w oddzielnych kinoteatrach wyświetlane będą radzieckie filmy dla młodzieży, jak: „Kamienny kwiat”, „Kopciuszka” i in.

W okresie festiwalu, filmy innych produkcji, poza radziecką, polską, czosłowską i francuską, będą z ekranów wyeliminowane.

Wyświetlanie filmów radzieckich odbywać się będzie w 57 kinoteatrach całego kraju.

Niezależnie od kin stałych, filmy produkcji radzieckiej wyświetlane będą w 123 kinach objazdowych, które krążyć będą po całym kraju, docierając do wsi położonych daleko od szlaków komunikacyjnych.

Przewiduje się urządzenie w Stolicy pokazów jednego z filmów radzieckich, połączonego z dyskusją na jego temat. Planuje się, aby młodzież szkolna pisała wypracowania na tematy widzianych filmów radzieckich. Zamierzone jest też urządzenie w świetlicach i lokalach szkolnych gablotek z fotostanami z filmów radzieckich, omawianiem festiwalu na łamach gazetki ściennej itd.

W okresie festiwalu „Film Polski” wyda w nakładzie 200 tysięcy egzemplarzy popularną broszurę o dorobku kinematografii radzieckiej. W broszurze tej ogłoszona będzie ankietna na temat filmów wyświetlanych na festiwalu, przy czym najlepsze odpowiedzi drukowane będą w dwutygodniku „Film”.

W organizacji festiwalu „Film Polski” współpracują ze Związkiem Zawodowców, partiami politycznymi i organizacjami społecznymi, które przyrzekły jak najdalej idącą pomoc.

w swoim zespole już kilku graczy, którzy mogliby z pełnym powodzeniem grać w najlepszym zespole ligowym. W pierwszym rzędzie odnoś się do prawego łącznika Tram pisa (z „Polonii” bytomskiej), prawoskrzydłowego Sasiadka („Pogoń” Katowice) i lewoskrzydłowego Rembeckiego („Pomorzanin”). Bardzo dobrze grali również obaj obrońcy — Kaszuba („Cracovia”) i Sobkowiak (ZZK). Pierwszy z nich ma świetne warunki fizyczne i wkracza nie jego w akcję przeciwnika było po prostu niezawodne.

Prawoskrzydłowy Sasiadek — bo daj najszybszy gracz drużyny polskiej — ma jedną wadę, po wyzbyciu się której będzie naprawdę wartościowym zawodnikiem: jest jeszcze zbyt egoistyczny. W każdym bądź razie każdy jego bieg i podanie stwarzały bardzo groźne momenty pod bramką węgierską.

Co można by powiedzieć o zespole gości? Optycznie Węgrzy wydawali się jednak trochę młodszy od naszych piłkarzy. Mimo to, musimy przyznać, że umieli dużo więcej i znać na nich większą rutynę meczową. Przedłużenia podań — głową lub nogą bezpośrednio z powietrza, stosowane przez Węgrów — stały na najwyższym poziomie. Szwankowali tylko dyspozycją strzałową napastników. Najlepszym graczem ich zespołu był bramkarz Misarof, który pokazał styl gry, rzadko widziany w Polsce. Był to styl najbardziej nowoczesny, polegający na tym, że bramkarz gra rolę trzeciego obrońcy. Misarof bronil z niezwyklej pewnością i jego interwencje w najgroźniejszych momentach wzbudzały podziw publiczności. Styl swojej gry opłacił jednak Węgier ciężką kontuzją, jakiej doznał w drugiej połowie meczu.

Zwycięstwo swoje Polacy zawdzięczać mogą przede wszystkim większej ambicji i agresywności. Niepotrzebnym elementem, wprowadzonym do gry była zbytnia ostrość. Często przeradzała się ona w faule, które u juniorów nie powinny mieć miejsca.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Węgry — Misarof, Tabian, Reitter, Ondo, Palatár, De kan, Sibor, Willam, Toth, Szolnok, Krosnay;

Polska — Powązka, Kaszuba, Sobkowiak, Sroka, Koza, Bieniek, Sasiadek, Trampisz, Poświat, Radoń, Rembecki.

Sama gra była bardzo interesująca i stojąca na dobrym poziomie. W pierwszej połowie meczu Węgrzy grali pod wiatr, który był tak silny, że górne piłki dosłownie „stawały” w powietrzu i zmieniały kierunek. Po częściowo inicjatywę mają goście, później Polacy uzyskują lekką przewagę.

Dość dogodnych sytuacji dla napadu polskiego zostaje zmarnowanych przez pozycje spalone, na których znajduje się Sasiadek. Gra

stała się coraz szybsza. Atak polski stwarza coraz groźniejsze sytuacje pod bramką gości i wreszcie w 42 minucie Poświat centruje tuż pod bramką. Silny wiatr zniósł piłkę, która przeskoczyła wybiegającego bramkarza. Był to może jeden jedyny błąd, jaki popełnił doskonały gracz węgierski.

Po przerwie Polacy grają pod wiatr. Tempo bynajmniej nie zmniejsza się i gra jest całkowicie wyrównana. Później stopniowo lekko przeważają Węgrzy. Druga połowa meczu ma dużo więcej emocjonujących momentów niż pierwsza. Gra stopniowo zaostraża się. Ostatnie 20 minut mijają pod znakiem lekkiej przewagi Polaków.

Stosunek rógów 6:4 dla Węgier.

Z. Dall

Śląsk wygrywa z Pragą 37:22

W sobotę na świeżo odremontowanym torze żużlowym na Muchowcu w Katowicach odbył się sensacyjny mecz motocyklowy pomiędzy Pragą a Śląskiem. Zasłużone zwycięstwo odnieśli motocykliści śląscy w stosunku 37:22.

Zwycięstwo Śląska w dużej mierze przypisać należy opóźnieniu się dwóch zawodników czeskich Spinki i Hawelki, którzy wobec tego nie startowali we wszystkich biegach. Rewolucją zawodów był Smoczyk, który wygrał trzy biegi ustanawiając rekord toru w czasie 1.34,3.

Smoczyk pokonał doskonałego Spinka, który w ósmym biegu zastąpił Seberkę. Z polskich zawodników na uwagę zasługują jeszcze Siekalski, który był partnerem Smoczyka.

Z zawodników czeskich na wyróżnienie zasługują Seberka, Spinka i Hawelka. Trójka ta stanowi klasę dla siebie.

Punkty dla Ślązaków zdobyli: Smoczyk — 9, Breslauer — Wrocławski — 7, Dziuba — 6, Dr. ga i Siekalski po 5.

Tenisiści lepiej kopią piłkę,
niż bokserzy

Specjaliści „białego sportu” okazali się lepszymi piłkarzami od „mięstrów pięści” i w spotkaniu piłkarskim, z którego dochód przeznaczony był na odbudowę Warszawy pokonali ich w stosunku 5:2 (1:1).

Bokserom nie pomogło nawet to,

że w drugiej połowie przyszedł im z odsieczą kpt. sportowy PZB Derda, oraz Bazarnik, który zajął pozycję lewego łącznika. W gorących chwilach próbował im także pomagać Zapłotka, ale nie bardzo mu się to udawało.

GEDANIA I GWARDIA TRIUMFUJĄ
W MISTRZOSTWACH PIĘSCIARSKICH WYBRZEŻA

Meczem Gedania — Czynn, o drugie mistrzostwo okręgu w boksie zainaugurowali pięściarze tegoroczny sezon bokserki na Wybrzeżu.

W spotkaniu tym zdecydowanie zwycięstwo odniosła drużyna Gedanii, która pokonała młody zespół gdyński w stosunku 11:5. Przewaga gdańszczyzn widoczna była szczególnie w cięskich kategoriach. Młodzi oni zespół bardzo zaawansowany technicznie, z wyjątkiem się ponad poziom Chychni i Kudackiem.

W drużynie Gedanii nieźle wypadł również Dolecki, Berent, „Czyn” ma jeszcze ósmkę bardzo młodą, stojącą na słabym poziomie technicznym o dużych brakach taktycznych. Mimo to dobry trener miałby widać pole do działania w tym zespole, gdyż wszyscy cięscy posiadają dużą ambicję i dobre warunki fizyczne.

Przebieg walk w poszczególnych kategoriach był następujący:

Na pierwszym miejscu zawodnicy Gedanii.

Zak przegrał na punkty do Samolewskiego. Był to najsłabszy zawodnik Gedanii, odporny na ciosy, ale mało

jeszcze umiętny. Bardziej zaawansowany Samolewski przeważał zdecydowanie przez wszystkich trzy starty.

W kategorie rutynowany Klein, po ładnej walce wygrał ze Stefaniakiem. W pierwszych starciach walka ma żywy charakter w trzeciej rundzie obaj zawodnicy walczyli chaotycznie.

W półciężkiej Berent zremisował z Łukaczem. Pięściarz „Czyn” w pierwszym i drugim starciu miał nieznacznie przewagę, w trzeciej rundzie walka miała charakter remisowy. O werdykcie zdecydowało przypomnienie, jakie otrzymał Łukacz za bicie w tył głowy.

Pięściarz Gedanii wyróżnił się odpornością na ciosy i ambicją. Łukacz walczył bardzo jednostronnie licząc przeważanie na swą groźną prawą.

Spotkanie w wadze lekkiej, pomiędzy Kudackiem a Samlem stało pod znakiem olbrzymiej przewagi pięściarza Gedanii. Po półtoro rundzie bombardowania, sędzia ringowy przerwał walkę, ogłaszając zwycięstwo Kudacka przez techniczne k.o. Również w kat. półśredniej Chychni miał olbrzymią przewagę nad ambitnym, ale su-

rowym jeszcze Janulewiczem i tu również arbitrowi przerwał walkę w drugim starciu, na skutek rażącej przewagi Chychni.

Brzydką walkę rozegrali w kategorii średniej Rajski z Czaplewskim. Jeszcze w pierwszej rundzie zawodnik Gedanii ma niewielką przewagę. W drugim starciu obydwoj otrzymują ostrzeżenia za walkę faul, a w trzeciej sędzia dyskwalifikuje Rajskiego.

W półciężkiej Dolecki pokonał przez k.o. w trzecim starciu Bzymka.

Ostatnie punkty dla Gedanii zdobył Białkowski walkowerem na skutek niestawienia się przeciwnika.

Drugie spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo drużynowe Wybrzeża rozegrały zespoły Gwardii (dawniej milicjny) z Lechia.

I w tym wypadku zdecydowanie zwycięstwo przypadło faworytom. Gwardia rozgromiła Lechię w stosunku 14:2. Zespół Lechii jest jeszcze mało wyszkolony i posiada duże braki.

W poszczególnych kategoriach przebieg walk był następujący: (na pierwszym miejscu zwycięzcy).

Pek pokonał Białusowa w trzecim starciu przez techniczne k.o. W pierwszej rundzie przewagę ma dysponujący bardzo silnym ciosem lechista. Pek znalazł się w tym okresie walki dwukrotnie na deskach. Drugie starcie przynosi już zupełnie obraz. Technicznie lepszy gwardzista ładnie pracuje lewą i zbiera punkty z dystansu. Początek trzeciego starcia przynosi dalszą przewagę pięściarza Gwardii. W pewnym momencie zawodnicy zderzają się głowami i Białusow odnosi kontuzję łuku brwiowego. Zwycięzca Pek przez techniczne k.o.

W wadze koguciej rutynowany Gignat wygrywa z Żybińskim pierwszym. Wyrażna przewaga Gignata uwiadamia się dopiero na finiszu, w którym ładnymi zamachami zdobywa punkty. Jedynie zwycięstwo dla barw Lechii uzyskał Szubiński drugi wygrywa ją z Mikulajczewskim na punkty.

Przez cały czas walki, techniczna przewaga utalentowanego pięściarza Lechii. Mikulajczewski odgrywał się przeciwnikowi w zwarcu, ale musiał ulec precyzyjnym prostym i podbródkowym przeciwnika. W lekkiej Antkiewicz zdobywa punkty walkowerem wobec nadwagi przeciwnika. W walce towarzyskiej ambitny Karp przez pół toru rundy wytrzymał bombardowanie pięściarza Gwardii.

Po serii ciężkich ciów, w żóładek i serce Karp zrezygnował z dalszej walki.

W wadze półśredniej Skierka miał za przeciwnika agresywnego, ale posiadającego duże braki techniczne Stomkę. W pierwszej rundzie zaznacza się już wysoka przewaga Skierki, który z wielką mocą ładuje swe dylże na szczękę i korpus przeciwnika.

W połowie drugiego starcia, z powodu rażącej przewagi Skierki sędzia ringowy przerwa walkę ogłaszając ją zwycięstwem przez techniczne k.o.

Zaciętą walkę rozegrali w wadze średniej Iwański i Pieniążek. Przez cały czas walki przewagę miał silnie bijący Iwański. W drugim starciu Pieniążek znalazł się do 7 na deskach. W trzeciej rundzie pięściarz Gedanii jeszcze trzy razy ładował na maty ringu. Pod koniec walki sędzia przerwa walkę ogłaszając zwycięstwo Iwańskiego przez techniczne k.o.

W wadze półciężkiej przeciwnikiem Kwiatkowskiego był nowicjusz Wysocki. Ma on doskonałe warunki fizyczne, ale walczy bardzo prymitywnie. W trzeciej rundzie został on zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

Najbardziej dramatyczny przebieg miało spotkanie w wadze ciężkiej pomiędzy Mechlińskim, a Polakowem. Ten ostatni walczył już na ringach polskich od kilkunastu lat mimo braku szybkości jest jeszcze bardzo groźny, ze względu na swą siłę ciotu.

Dal on próbki tego w pierwszym starciu, gdy Mechliński był dwa razy na deskach. W drugiej rundzie Mechliński zwyciężył Polakowem, Polakow słabnie i pod koniec tego starcia „plywa”.

W trzeciej rundzie Mechliński zalej jest w ataku, Polakow słabnie i po silnym sierpie idzie do 9 na deskę. Wstaje, walczy dalej, ratuje się trymamiem i z trudem wyrzynuje do końca.

UPTON SINCLAIR

tłum. Wandy Melcer

SZEROKIE WROTA

44)

— Nie śmiej o tym marzyć, senor, nie chybaj nie byłoby dla mnie lepszego.

— Wszyscy teraz, mój Jose, musimy ponosić ryzyko, bo to jedyny sposób, żeby odzyskać naszą wolność. Jeśli za twoją sprawą szlachetny młody człowiek ucieknie z życiem, nie tylko zasłużysz sobie na dożgonną wdzięczność dwóch rodzin, ale utwierdzisz nasze pojęcie o hiszpańskim honorze. Wreszcie będziesz miał spokojne sumienie, a to rzadsza rzecz, niż się nam zdaje.

— Senor — rzekł kulawy kelner — pragnę dopomóc panu i pańskiemu młodemu przyjacielowi. Ale musi pan wiedzieć, że piękne perspektywy, jakie pan przede mną rozciąga, zaważa także na mojej decyzji.

Lanny uśmiechnął się. — Amigo mío — powiedział — skomplikowana jest natura ludzka i wielu z nas rozlicznymi motywami legitymuje swe czyny. Pomyśl, że kiedyś mając wychodnie, i siedząc w małym barze przy gacie i szklaneczce wina, będziesz z rozkoszą wspominać, że byłeś też kiedyś bohaterem. Będziesz się puszył, opowiadając koleżdze z drugiego stołu, jak to ocalałeś kiedyś życie wnukowi pewnego angielskiego baroneta i jak on ofiarował ci za to złoty zegarek z swym własnym monogramem. Dodam też, że między pięknościami prowansalskimi, które pracują w domu mej matki, niejedna zechce być twoją żoną i zachwycać się będzie twoją historią, szczególnie, kiedy poświadcze, jak dalece była prawdziwa.

— Si, si, senor — przyświadczył skwapliwie człowiek.

31

GODZINA PRÓBY

I.

Jak dotąd, Lanny utrzymywał całą elitę Carres w stanie ciągłego podniecenia. Pięć roz-

małych rodzin posiadało to, co się popularnie zowie obrazami starych mistrzów i prowadziło z ekspertem niekończące się rokowania. Każdy z posiadaczy ubrał sobie, że osiągnie niezmiernie wysoką cenę, a teraz przeżywał bolesny proces deflacyjny. Każdy wiedział o pozostałych i zieleniał z zawiści, że mogą się może poszczycić większym powodzeniem, mimo to zwierzali się przed sobą nawzajem ze swych obaw i nadziei, gdyż niezbadane są drogi i gusty amerykańskich multimilionerów i każdy spodziewał się uzyskać cenne informacje w zamian za te, których sam mógł dostarczyć.

W przerwie rokowań, Lanny zamykał się u siebie, podając ucha szepcącym wiadomościom radiowym. Wojna w eterze trwała i nie nie wskazywało na to, że miały się zmniejszyć jej okrucieństwa. Każdego wieczora generał Queipo de Lyano wysyłał matryckich przywódców i opowiadał o nich sprosne anegdoty — i każdej nocy rządowe stacje nawoływały do oporu, ostrzegając przed okropnościami średniowiecznej reakcji. Obie strony podawały wiadomości o tyle, o ile im to mogło wyjść na dobre. Lanny, który nauczył się rozpoznawać poszczególne stacje zarówno jak głosy i sposób mówienia speakerów, składał te informacje razem i wyciągał wnioski. Znaczył też na mapce miejsca, dokąd się przenosiły walki.

I w ten sposób powoli odkrywał znaczenie największego wydarzenia w historii nowoczesnej. Armia włoska, składająca się z trzydziestu czy czterdziestu tysięcy Czarnych Koszul i regularnego wojska ataczała pętlę madycką od zachodu i północy, jadąc pociągami i ciężarówkami. Okrażali stolicę od strony gór Guadarrama, które o tej porze roku pokryte były śniegiem, by od północnego-wschodu uderzyć na miasto. Od tamtej strony prowadziły dwie drogi, które potem łączyły się w jedną.

Jedną z nich, to górską drogą z Barcelony, którą Lanny przebywał z Raulem Palmą, wracając ze stolicy. Niedaleko na wschód leży Calatayud, skąd udało się wywieźć Komandora. Miasto to zostało zaraz na początku zdobyte przez generała Mola, a Lanny dowiedział się od Raula, że brat generała Esteban uciekł w Pireneje i teraz walczy z armią ludową w Katalonii.

Szeroką doliną rzeki Henares i innymi w tym samym kierunku idącymi dolinami szły teraz wojska triumfujących „narodowców”, mając zamiar sięgnąć Jaramy i połączyć się na tym froncie z brygadami włoskimi. Początkowo Franco posuwał się naprzód nieomal bez przeszkód, zajmując Sigheunze i Brihuega, a radio otrebywało nowe jego triumfy — ale wkrótce Lanny zauważył, że przestano tam wymieniać nazwy miejscowości. Nagle lojalści wybuchnęli radośnym gielkiem, oświadczaając, że razem z burzą śnieżną i deszczem, milicja ich uderzyła na zmechanizowane kolumny włoskie, masę tanków i artylerii, w wawozie przy Guadaluajara i po trzydniowych, okrutnych zmaganiach, odrzuciła ich i zgnoła w sposób niepamiętny od czasów słynnego Caporetto podczas wojny światowej.

Lanny doskonale przypomniał sobie miasteczko Guadaluajara, gdyż trzy razy przez nie przejeżdżał. Opuszczając Madryt zatrzymywali się tam z Raulem, by obejrzeć Palacio, budynek piętnastowieczny, w którym obecnie znajdował się sierociniec. Po raz drugi zatrzymał się tam za drugą swoją podróżą wracając z Walencji, gdyż droga ta była bezpieczniejsza od innych, wiodących koło nieprzyjacielskich pozycji. Przy Guadaluajara przecucił się przecieć na inną drożynę, zapelnioną nieszczęsnymi uciekinierami, a wracając, napotkał to samo i ocalił w górach Huenca chłopską rodzinę.

(D. c. n.)



Produkcji Państw. Fabr. Zi. Zakł. Przem. Farm. Ządać w aptekach i drogeriach

2084-K